



Mała dziewczynka z AK (1944)

muzyka: Jan Markowski „Krzysztof”

słowa: Mirosław Jezierski „Karnisz”

Ta nasza miłość jest najdziwniejsza,
Bo przyszła do nas z grzechotem salw,
Bo nie wołana, a przyszła pierwsza,
Gdy ulicami szedł wielki bal.
Szła z nami wszędzie przez dni gorące,
Gdy trotuary spływały krwią,
Przez dni szalone, gwiazdziste noce,
Była piosenką, uśmiechem, łzą.

Moja Mała Dziewczynko z AK,
Przyznasz chyba, że to wielka była gra,
Takie różne były końce naszych dróg
I nie wierzę, bym Cię znowu ujrzeć mógł.
Choć na dworze była jesień, u mnie wiosna,
I bez trwogi, że dokoła płonął świat,
Tak na wskroś Cię przecież wtedy chciałem poznać,
Moja Mała Dziewczynko z AK.

Nadzieję tchnęła, tak jak umiała,
Kryła się z nami we wnękach bram,
W ciasnych uliczkach, mrocznych kanałach,
Bo już się wielka kończyła gra.
Kiedy się wszystko dla nas skończyło,
Kiedy ostatni zamilkł Peem,
Na barykadzie została miłość,
Razem z Twym sercem i żalem mym.



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Moja Mała Dziewczynko z AK,
Przynasz chyba, że to wielka była gra
I tak różne były końce naszych dróg,
Przecież ujrzeć Ciebie już nie będę mógł.
Dziś na dworze szara jesień, u mnie jesień
I ta trwoga, choć dokoła spłonął świat,
Już mi Ciebie nic nie wróci, nie przyniesie,
Moja Mała Dziewczynko z AK.